

„Stratum Plus”, nr 6: Слова и вещи, Sankt-Petersburg–Kiszyniów–Odessa–Bukareszt 2010 (liczne ryciny i mapy w tekstach), ss. 363

Współczesna historiografia mołdawska nie jest zbyt szeroko znana w Polsce, stąd warto od czasu do czasu przyrzeć się jej i przedstawić publikacje z tego kraju. Omówiony w niniejszej recenzji tom czasopisma „Stratum Plus” świadczy o wysokim poziomie tamtejszych badań. „Stratum Plus” formalnie jest periodykiem poświęconym archeologii i antropologii kulturowej, ale też historii i etnografii. Wydawcą jest kiszyniowska Wyższa Szkoła Antropologiczna. Dobór autorów jest równie zróżnicowany, jak tematyka, publikują w nim bowiem uczeni z Mołdowii, Ukrainy, Rosji, Bułgarii, Rumunii. Artykuły w recenzowanym tomie wydano w języku rosyjskim, wzbogacając je o krótkie streszczenia w angielskim, rosyjskim i rumuńskim. Tematycznie, zgodnie z zasadami tego wydawnictwa, powinien koncentrować się na numizmatyce i epigrafice (każdy numer 1 dotyczy paleolitu i mezolitu, numery 2 neolitu i epoki brązu, numery 3 epoki żelaza i starożytności klasycznej, numery 4 okresu rzymskiego i epoki wielkich migracji, numery 5 średniowiecza), ale mocno poza ten zakres wykracza. W tym wypadku wszakże *varietas delectat*.

Zeszyt 6 z 2010 r. rozpoczyna artykuł wspomnieniowy, dedykowany Lazarowi L. Polevoi (któremu zresztą tom jest dedykowany), mediewiście, autorowi licznych prac poświęconych dziejom ziem mołdawskich. Badacza w krótkich wypowiedziach wspomina syn oraz siedmiu pracujących z nim niegdyś uczonych. Naukową część otwierają prace poświęcone średniowiecznej Mołdawii. Polskiego czytelnika od razu zainteresuje artykuł Aleksejaja B. Bałucha o ziemi szypińskiej (s. 27–39), obszarze położonym pomiędzy górnym Seretem a środkowym biegiem Dniestru, w początkach XV w. Autor analizuje bowiem dzieje tego pogranicznego regionu na tle polsko-węgierskich sporów końca XIV i początków XV stulecia o Ruś Halicką. Szczególnie interesujące są ustalenia dotyczące podporządkowania ziemi

szypińskiej i jej miast (Szyпина, Cecynii, Chocimia, Chmielowa) władcy Mołdawii w efekcie rozpadu Rusi Halickiej, co nastąpiło za rządów Piotra Muszata. Więcej miejsca poświęcono czasom Aleksandra I Dobrego i jego układom z Jagiełłą oraz latom po 1431 r., kiedy to Aleksander wyruszył na Pokucie, wspomagając Świdrygiełłę – konsekwencje tego kroku były dla ziemi szypińskiej ważne, bo mieli zająć ją Polacy. Zwrócił ją w 1433 r. Władysław II nowemu mołdawskiemu gospodarowi Stefanowi II. Po 1436 r. termin „ziemia szypińska” zanikł wraz z ustaleniem biegu granicy polsko-mołdawskiej i reformami administracyjnymi Piotra Arona. Główny wniosek Autora sprowadza się do tego, że ziemia szypińska była sztucznym tworem, dzieckiem rozpadu Rusi Halickiej i polskich pretensji do tego pogranicznego regionu.

Igor P. Woznyj z kolei sklasyfikował grodziska z X–XIV w. z północnej Bukowiny, leżące pomiędzy Dniestrem i Seretem (s. 41–57). Wykorzystał przy tym następujące kryteria: kształt grodziska, położenie w terenie (np. wyspa, cypel, równina), rodzaj umocnień. Pod tym ostatnim względem grody leżące między środkowym biegiem Dniestru a Seretem różniły się nieco od innych ziem ruskich tego okresu.

Dział *Nasze archiwa* zawiera esej Pawła W. Sowiecowa o poglądach Mirona Costina (Kostyna, 1633–1691), mołdawskiego poety i polityka (s. 61–71)¹. Ten wychowanek polskich szkół jezuickich, wielbiciel polskiej demokracji szlacheckiej, był talentowanym pisarzem, nieodbiegającym wcale poziomem od literatury czasów mu współczesnych. Przyszłość swego kraju wiązał z Rzeczpospolitą i kulturą szlachecką. Czytelnika mogą razić niekoniecznie uzasadnione odniesienia twórczości Costina do marksizmu-leninizmu.

Kolejny dział zawiera dwa artykuły dotyczące architektury. Pierwszy z nich (s. 75–102), autorstwa Andrieja Krasnożona, jest monograficznym ujęciem dziejów twierdzy w Białogro-

¹ Cf. M. Costin, *Latopis Ziemi Mołdawskiej i inne utwory historyczne*, tłum. i opr. I. Czamańska, Poznań 1998.

dzie nad Dniestrem od 1390 do 1479 r. Kraśnożon przekonująco łączy kolejne fazy rozbudowy umocnień z walkami wewnętrznymi w Mołdawii pomiędzy Stefanem II i Iliaszem, a następnie ze wzrostem zagrożenia tureckiego za rządów Stefana III Wielkiego. Na uwagę zasługuje wykorzystanie świadectw epigraficznych (w tym greckich) dla identyfikowania i datowania prac budowlanych. Władimir P. Kirilko (s. 103–120) zajął się natomiast kwestią chronologii wzniesienia oktagonalnej cerkwi w Mangupie (Mangup Kale) na Krymie. Zestawiając świadectwa epigraficzne oraz archeologiczne, datuje tę świątynię na 1472 r. i ustala jej wezwanie na św. Konstantyna i św. Helenę.

Numizmatyce antycznej i średniowiecznej (tę ostatnią poetycko nazwano „twardymi kwiatami średniowiecza”) poświęcono niemal jedną trzecią objętości numeru (s. 123–216). Cykl siedmiu artykułów otwiera Władimir P. Aljeksiejew rozważaniami nad nowo odkrytymi w regionie ujścia Bohu wariantami odlewanych monet Olbii i Bierezania z VI i V w. przed Chr. (s. 123–132). Publikowany przez niego okaz trapezoidalnej „monety” z gałązką po jednej i przedstawieniem bliżej nieokreślonej istoty po drugiej stronie, stosunkowo ciężkiej (83,1 g), Autor uznał za ślad dawniejszego systemu opartego na wyższej wadze. Ikonografię z kolei połączył z kultem Apollona Lykaiosia. Warto jeszcze jednak zastanowić się, czy analizowany numizmat nie stanowi formy przejściowej od placideł w formie grocików² do monet, a może była to wręcz jakaś ich mniej „grocikowa” postać. Kolejne omówione egzemplarze to olbijskie „delfinki”, które Autor jednoznacznie uznaje za obole, oraz przykłady „asów” olbijskich ze słynną legendą ΕΠΙΠΑΥΣΑ i ΠΑΥΣ. Zmiany wagowe (pojawienie się lżejszych nominałów) powiązał Aljeksiejew z rosnącą ceną miedzi w drugiej połowie V w. przed Chr.

Nowe warianty monet Tyras, pochodzące z wykopalisk, opublikowali wzmiankowany już W. P. Aljeksiejew i Pietr G. Łoboda (s. 133–140). Z kolei materiał numizmatyczny (wzbogacony jeszcze o pockisi do proc) ze sta-

nowiska Kuru-basza koło Teodozji, pochodzący z czasów rządów Mityrydatesa VI (przełom II i I w. przed Chr.) wydał i omówił Aljeksandr W. Gawriłow (s. 141–157). Materiał ten jest o tyle ciekawy, że są to pieniądze, którymi posługiwali się najemnicy Mityrydatesa. Może zatem posłużyć do rekonstrukcji obiegu monetarnego w tym okresie.

Na szczególną uwagę zasługuje w gruncie rzeczy metrologiczny artykuł Olega N. Mielnikowa o wytworzeniu się systemu nominałów na obszarze Bosporu Kimmeryjskiego (s. 159–184) pomiędzy VI a IV w. przed Chr. Pojawienie się kolejnych wag monet powiązał Autor z kyzykańskim stosunkiem srebra do złota w emisjach elektronowych. Wpływ mennictwa Kyzikos nie ulega wątpliwości: monety tego miasta bardzo często znajdowane są na tym obszarze³. Użyta metodologia także jest przekonująca i zilustrowana stosownymi tabelami.

„Twardym kwiatom średniowiecza” poświęcono trzy artykuły, z których każdy ma charakter raczej opisowy i informacyjny. W pierwszym z nich Michaił W. Stupko i Jewgienij J. Turowskij opisali odlewane monety Chersonezu Tauryjskiego z VIII–XIII w. (s. 187–200) i zaproponowali ich chronologię oraz powiązanie z kolejnymi władcami. Dzuszydskie monety z końca XIII i początków XIV w. odnalezione na stanowisku Costești omówili Andriej W. Kriwienko i Alieksander A. Kazarow (s. 201–209). Monetom wybitym na terytorium Mołdawii, a odnalezionym z dala od niej, jest poświęcony krótki artykuł Nikołaja D. Russiewa (s. 211–216): obecność nielicznych emisji hospodara Jana III Srogiego na południu Ukrainy i na Krymie tłumaczona jest najazdem tatarskim. Mennictwo Jana jest o tyle ważne, że było jednym z przejawów wyzwalania się tego hospodara spod tureckiej supremacji. Odbija się to w legendach jego monet i ikonografii namonetarnej, co Russiew pokazuje.

Dział *Archeologia przedstawień* niezbyt fortunnie rozpoczyna artykuł bułgarskiego uczonego Georgi Atanasowa o miejscach kultu Zalmoksisa w rejonie Durostorum – Silistrii

² M. Mielczarek, *Mennictwo starożytnej Grecji: mennictwo okresów archaicznego i klasycznego*, Warszawa–Kraków 2006, s. 114–115.

³ Cf. *ibid.*, s. 118, 125, 126.

(s. 219–240). Opisał on pieczary łączone z tym trackim bóstwem oraz podjął próbę nakreślenia dynamiki jego kultu po IV w. Wskazał także na późniejsze pogańskie przeżytki, genetycznie wywodzące się z uroczystości ku czci Zamoksisia, żywe jeszcze w ludowej kulturze Dobrudży. Jelena A. Radzichowskaja w krótkim (s. 241–247) artykule zajęła się dunajską Deltą na portolanach, podejmując próbę identyfikacji umieszczonych na nich hydronimów: nazw poszczególnych odnóg rzeki. Listę map morskich wykorzystanych przez Autorkę da się jednak poszerzyć⁴.

Sporo miejsca poświęcono kwestiom strojów i, szerzej, wyglądu zewnętrznego. Ten blok zagadnień otwiera również treściwy jak poprzedni artykuł-komunikat Julii W. Stiepanowej o staroruskim stroju kobiecym z rejonu górnej Wołgi (Twer i okolice). Zestawiając świadectwa archeologiczne (odzież grobową) z etnograficznymi, Autorka dochodzi do wniosku, że styl i sposób wykonywania odzieży pomiędzy XI a XIX w. był podobny. Oryginalności dodawały mu wpływy ugrofińskie, zwłaszcza w XI–XIII i XVI–XIX stuleciach. Natalia W. Żylina (s. 255–267) zajęła się fryzurami kobiecymi. Stosując retrospekcyjną metodę, ukazuje, jak w poszczególnych epokach powtarzają się te same schematy zdobienia damskiej głowy. Żeby jednak i panowie poczuli się docenieni, Olga W. Kuzmina analizuje staroruską wierzchnią odzież męską (s. 269–276), chociaż tylko miejską. Jej studium pokazuje, jak świadectwa materialne mogą służyć poznaniu mentalności ówczesnych ludzi (zamiłowanie do czerwieni) i pomóc nawet w emendowaniu tekstów⁵. Dopelnieniem bloku kostiumologicznego jest artykuł Anny E. Żabrewiej o nowej edycji czterech klasycznych prac etnograficznych z końca XVIII i z XIX w. poświęconych Cesarstwu

Rosyjskiemu (J. G. Georgiego, J.-B. Bretona, Ch. Rechberga, G. Th. Pauliego). Przedstawiona przez nią inicjatywa serii *Народы России* warta jest polskiego naśladownictwa – możemy pochwalić się wieloma podobnymi publikacjami, które można wydać ponownie, z komentarzem, co byłoby znakomitym elementem obchodów Roku Kolbergowskiego.

Tom zamyka monografia (s. 289–340) autorstwa Iwana F. Grieka *Антропонимия задунajских предселедцев (остатне тридцестолетие XVIII – початек XIX wieku)*. Griek zajął się w niej problemem mniejszości gagauskiej i jej początkom. Zaczyna swoją analizę od osiedlenia się Bułgarów i Gagauzów na obszarze opuszczonego przez Orde Nogajską po 1807–1808 r. Budziaku⁶. Wykorzystał dokumenty urzędowe z XIX stulecia. Pośród antroponomów zanotowanych dla najwcześniejszej fali osadniczej dominują bułgarskie, ale z nich Griek wydziela te o tureckim pochodzeniu i uważa je za gagauskie. Stara się ponadto objaśnić etymologię poszczególnych nazwisk, imion i przydomków. Studium Grieka stanowi ważny przyczynek do dyskusji nad kwestią odrębności Gagauzów od Bułgarów i bez wątpienia zainteresuje każdego badacza tego ciekawego regionu, który w ostatnich czasach zyskuje na rozgłosie.

Pod względem redakcyjnym teksty opracowane są dobrze, można mieć co najwyżej zastrzeżenia do jakości niektórych rycin, ale ani to, ani nieliczne pomyłki (e. g. Hessychius zamiast Hesyhios, s. 238, czy *Analecta Bolondiana* zamiast *Analecta Bollandiana*, s. 240, mapka do góry nogami, s. 244) nie wpływają na lekturę. Opublikowane artykuły dostępne są bezpłatnie na stronie www.e-anthropology.com.

Paweł Madejski
Lublin

⁴ Cf. M. Sirko, *Zarys historii kartografii*, Lublin 1999, s. 52–60. Warto także mieć w pamięci uwagi S. Mielczarskiego, *Opis brzegu morskiego w praktyce dawnych żeglarzy*, [w:] *Problemy nauk pomocniczych historii: Materiały z III konferencji poświęconej naukom pomocniczym historii (Katowice–Wisła, 29–31 V 1974)*, Katowice 1974, s. 119–127.

⁵ Analiza zabytków kultury materialnej wskazuje chociażby, że w tekstach kronikarskich niektóre terminy oznaczające części ubioru są późniejsze niż same teksty, innymi słowy świadczą o przeredagowaniu kronik.

⁶ Na temat mniejszości gagauskiej zob. M. Żyromski, J. Hatlas, *Power, administration and ethnic minorities: the case study of Gagauzian autonomy*, Poznań 2008.